



Bruksela, dnia 25 lutego 2009 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 8/2009

Sprawozdanie ze Wspólnego Spotkania Komisji Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego z komisjami odpowiedzialnymi za rozwój regionalny i politykę spójności parlamentów narodowych na temat przyszłości polityki spójności po roku 2013

Bruksela, 11 lutego 2009 r.

W dniu 11 lutego br. w Parlamencie Europejskim w Brukseli, odbyło się spotkanie Komisji Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego z komisjami odpowiedzialnymi za rozwój regionalny i politykę spójności parlamentów narodowych na temat przyszłości polityki spójności po roku 2013.

Ze strony polskiej, w spotkaniu uczestniczyli:

- delegacja Senatu RP
Senator **Władysław Ortyl** – zastępca przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
- delegacja Sejmu RP
Posłanka **Danuta Jazłowiecka** - członek Komisji Samorządu i Rozwoju Regionalnego

Program spotkania obejmował następujące punkty:

1. Otwarcie spotkania i powitanie uczestników przez pana **Jana Olbrychta**, wiceprzewodniczącego Komisji Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego.
2. Uwagi wstępne wygłoszone przez pana **Emila Horcicka**, dyrektora generalnego w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Republiki Czeskiej, pana **Ivo Bářeka**, przewodniczącego Komisji Administracji Publicznej, Rozwoju Regionalnego i Środowiska czeskiego Senatu, panią **Marie Weibull Kornias**, członka Komisji Przemysłu i Handlu szwedzkiego parlamentu oraz pana **Dirka Ahnera** z dyrekcji generalnej DG REGIO w Komisji Europejskiej.
3. Debata z udziałem członków Parlamentu Europejskiego i parlamentów narodowych.
4. Podsumowanie dyskusji przez pana Dirka Ahnera i eurodeputowanego Gerardo Galeote, przewodniczącego Komisji Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego.

Ad. 1

Eurodeputowany **Jan Olbrycht** (EPP-ED, Polska) powiedział, że obecnie w Unii Europejskiej ma miejsce debata na temat polityki spójności po roku 2013. Odbywa się ona w cieniu aktualnej sytuacji, związanej z kryzysem gospodarczym. Ten nowy kontekst powoduje, że nie mówi się o tym, czy polityka spójności będzie realizowana lepiej, czy też nie, ale jakiego typu polityka w zakresie rozwoju regionalnego powinna być realizowana w UE i w jaki sposób powinna być wdrażana. Komisja Rozwoju Regionalnego PE przygotowała pakiet rozporządzeń na okres 2007-13. Obecnie mają miejsce prace nad zmianą treści poszczególnych dokumentów z tego pakietu. W skład pakietu wchodzi następujące dokumenty:

- ⇒ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie czwartego sprawozdania w sprawie spójności gospodarczej i społecznej (Ambroise Guellec, EPP-ED, Francja),
- ⇒ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie dalszych działań dotyczących agendy terytorialnej i karty lipskiej – europejski program działania na rzecz rozwoju przestrzennego i spójności terytorialnej (Gisela Kallenbach, Zieloni/ALE, Niemcy),
- ⇒ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 21 października 2008 r. w sprawie zarządzania i partnerstwa na szczeblu krajowym i regionalnym, i podstawy dla projektów w dziedzinie polityki regionalnej (Jean Marie Beaupuy, ALDE, Francja),
- ⇒ Projekt sprawozdania w sprawie zielonej księgi w sprawie spójności terytorialnej oraz stanowiska w debacie na temat przyszłej reformy polityki spójności (Lambert van Nistelrooij, EPP-ED, Holandia).

Obecnie diskutowane zmiany, które są dość nietypowe, gdyż dotyczą zatwierdzonych już projektów legislacyjnych, są równocześnie zapowiedzią polityki spójności na najbliższe lata. Podstawowe pytania, które pojawiają się w tej chwili, dotyczą roli polityki spójności w stosunku do innych polityk europejskich:

- ⇒ **jaka będzie jej waga, znaczenie i miejsce w przyszłym budżecie?** - jest to uwarunkowane planowanym zakresem tej polityki w okresie po 2013 r.
- ⇒ **na co mają być wydawane pieniądze z polityki spójności?**
 - infrastruktura techniczna, czy innowacyjność?;
 - realizacja celów Strategii Lizbońskiej, czy tylko kwestie podstawowe, takie jak infrastruktura?;
 - czy powinna to być polityka dla najbiedniejszych regionów, czy dla wszystkich regionów, ale zróżnicowana, jeśli chodzi o cele?;
 - czy może w przyszłości zrezygnować z celu drugiego i zostawić tylko cel pierwszy?;¹
 - czy zrenacjonalizować politykę spójności i przekazać pieniądze rządowi?;
 - jeśli polityka spójności będzie polityką narodową, to na co należy wydawać pieniądze i komu należy je przekazywać?

Należy również wspomnieć, że w konsekwencji zapisów z Traktatu Lizbońskiego, wprowadzono nowe pojęcie spójności terytorialnej, opisane w zielonej księdze na ten temat. Cel, dotyczący spójności terytorialnej, został dodany jako trzeci wymiar, obok

¹ Cele polityki spójności na lata 2007-2013 to: cel 1 – konwergencja, cel 2 – konkurencyjność regionalna i zatrudnienie, cel 3 – europejska współpraca terytorialna.

spójności gospodarczej i społecznej. Spójność terytorialna stanowi jednak nie tylko nowy wymiar polityki spójności, ale przede wszystkim oznacza zupełnie inne podejście do polityki spójności. Jej celem staje się bowiem wyrównywanie szans różnego typu terytoriów – od bardzo małych przez większe regiony, grupy regionów oraz grupy państw. Pojęcie spójności terytorialnej wiąże się ze zdolnością polityki spójności do przystosowania się do potrzeb i cech konkretnych wyzwań i możliwości geograficznych. Oznacza to, że należy powiązać spójność terytorialną z historią, kulturą i sytuacją instytucjonalną państwa członkowskiego.

Ad. 2

Kolejnym mówcą był pan **Emil Horcicka**, dyrektor generalny w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Republiki Czeskiej. Podkreślił fakt, że dyskusja o przyszłej polityce spójności to wydarzenie ostatnich dni, które miało wpływ na modyfikację programu czeskiej prezydencji. W tym momencie omawiany jest pakiet legislacyjny, zmieniający już istniejące rozporządzenia, a także odbywa się debata o przyszłości polityki spójności. Prezydencja czeska chce kontynuować debatę, czy cele i priorytety polityki spójności odzwierciedlają rozwój i priorytety UE. Prezydencja czeska prowadzi aktywną debatę dotyczącą reguł tej polityki a także debatę publiczną o samej koncepcji spójności terytorialnej. W okresie prezydencji czeskiej należy stworzyć podstawy przyszłej polityki spójności, by gotowy program przekazać prezydencji szwedzkiej. Debata nt. polityki spójności jest powiązana z debatą o perspektywie finansowej. W kontekście najbliższych wydarzeń, pan Horcicka powiedział, że w marcu odbędzie się konferencja nt. przyszłości polityki spójności a pod koniec czerwca – nieformalne posiedzenie ministrów dotyczące polityki regionalnej.

Pan **Dirk Ahner** z dyrekcji generalnej DG REGIO w Komisji Europejskiej powiedział, że w bieżącym roku pojawi się nowy tekst, który określi kierunek polityki spójności. W kontekście czwartego raportu nt. spójności społeczno-gospodarczej, należy podkreślić istnienie szeroko zakrojonego konsensusu. Jeśli chodzi o zieloną księgę na temat spójności, to konsultacje dobiegają końca. Oczekuje się, że w pierwszej połowie tego roku komisarz Hübner przedstawi swoją opinię na ten temat.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że w kontekście polityki spójności, musi zostać dokonana **weryfikacja ram finansowych UE**. Należy przeanalizować efektywność i wydajność tej polityki, bowiem nikt nie chce wydawać 350 mld euro na politykę niesprawną i nie przynoszącą efektów. Jednak już teraz, na podstawie wyników za okres 2000-2006, można stwierdzić, że ta polityka się sprawdza i jest skuteczna. Kryzys przypomniał nam, jak bardzo potrzebna jest polityka dotycząca pobudzania zatrudnienia w Unii. W kontekście pozostałych celów, pan Ahner powiedział, że zasadnicza struktura polityki spójności jest dobra. System partnerstwa pomiędzy szczeblem regionalnym na wszystkich poziomach współdziałania jest konieczny, a wynik tej współpracy zasługuje na pochwałę i uznanie. Obecnie ma miejsce praca nad priorytetami polityki spójności. „Mamy do czynienia z wyborem natury politycznej”, podkreślił pan Ahner. Wybór powinien opierać się na analizie, jak obecne zjawiska, tj. rozwój demograficzny, problematyka bezpieczeństwa energetycznego, wykluczenie i polaryzacja społeczna, będą wpływać na politykę regionalną. Do tej pory polityka regionalna opierała się w większym stopniu na aspektach gospodarczych a w mniejszym na społecznych. Obecny kierunek rozwoju tej polityki zmierza ku rozwiązywaniu problemów społecznych. W tym kontekście

należy zwrócić uwagę na kwestie demograficzne oraz zmiany klimatyczne. Publikacje o zmianach klimatycznych alarmują, że w ich następstwie pół miliarda ludzi na świecie będzie musiało migrować. Kolejną ważną kwestią, nad którą pracuje KE, jest rozwój obszarów wiejskich i miejskich.

Następny filar, to **współpraca transgraniczna, międzyregionalna i transnarodowa** między państwami i regionami UE. Będzie mogła być ona realizowana w ramach nowego celu polityki spójności „Europejska współpraca terytorialna” (Cel 3) przy udziale środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR). Nowy cel trzeciej polityki spójności będzie się składał podobnie jak INTERREG III z trzech komponentów: współpracy transgranicznej, współpracy transnarodowej oraz współpracy międzyregionalnej, obejmującej sieci współpracy i wymiany doświadczeń. Co bardzo istotne, elementy współpracy międzyregionalnej będą także mogły stanowić odrębny priorytet w regionalnych programach operacyjnych pierwszego celu przyszłej polityki spójności (Konwergencja - Cel 1) oraz celu drugiego (Konkurencyjność i zatrudnienie w regionach - Cel 2). W tym wypadku nie uszczupli ona puli środków na inne działania. Co do tego filaru, w UE osiągnięto konsensus. Jest to filar, w ramach którego współpraca ponadnarodowa wnosi wartość dodaną. W tym kontekście pan Ahner zwrócił uwagę na, w jego opinii ważną, Strategię dla Morza Bałtyckiego. Jest ona przykładem współpracy wielu państw i regionów, które razem pracują nad rozwiązaniem wspólnych problemów. Słusznie domagają się asystowania w zwalczaniu problemów. Podobna sytuacja dotyczy programu na rzecz zlewiska Dunaju. Współpraca ponadnarodowa może pełnić dużą rolę, obok klasycznych wymiarów współpracy transgranicznej. Co ważne, za prowadzenie polityki regionalnej według nowego paradygmatu odpowiada nie tylko rząd centralny, ale także jednostki administracji samorządowej różnych szczebli, którzy współpracują z aktorami społecznymi oraz przedstawicielami biznesu w ramach systemu wielopoziomowego rządzenia.

Konieczne jest pobudzenie regionów i państw członkowskich. W tym celu należy stworzyć perspektywę ogólnoeuropejską na użytek poszczególnych regionów. Ponadto, należy wziąć pod uwagę jeszcze jeden aspekt nowej wizji polityki spójności - rozpatrywać Europę nie w izolacji, ale również zwracając uwagę na sąsiedztwo UE. *Jest to ważne dla Polski i naszych wschodnich sąsiadów, gdyż współpraca terytorialna, wykraczająca poza granice UE, będzie mogła być realizowana w przyszłym okresie programowania w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa (EISiP) oraz Instrumentu Wsparcia Przedakcesyjnego (IWP). Oba instrumenty zawierają elementy współpracy transgranicznej, współfinansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR).*

Na koniec pan Ahner zwrócił uwagę na konieczność analizy możliwości większego zaangażowania polityki spójności poprzez takie instrumenty, jak gwarancje kredytowe, kapitał startowy dla promocji konkurencyjności poprzez innowacyjność, wykorzystanie inżynierii finansowej, aby lepiej wydatkować ograniczone środki publiczne, by gromadzić nowe środki na kolejne inicjatywy, itp. Podkreślił również, że ciągle musimy pamiętać o potrzebie uproszczenia administracji.

Kolejny mówca, pan **Ivo Bárek**, przewodniczący Komisji Administracji Publicznej, Rozwoju Regionalnego i Środowiska czeskiego Senatu, powiedział, że polityka spójności jest jedną z najważniejszych polityk UE, która odróżnia ją od innych

polityk na świecie i przedstawia UE w pozytywnym świetle innym państwom. Następnie przeszedł do omawiania działań czeskiego senatu w najbliższych miesiącach w kontekście polityki spójności. Pan Bárek podkreślił, że czeski senat nie ma funkcji reprezentacji regionów. Jest zainteresowany głównie problematyką regionalną i spójnością w wymiarze krajowym. Czeski senat stara się włączać do prac rządu i jednym z ostatnio omawianych tematów była spójność terytorialna. Najbardziej ogólną zasadą, kierującą polityką spójności powinna być solidarność, rozumiana jako wspieranie mniej rozwiniętych regionów. Należy zwrócić także uwagę na takie zjawiska, jak starzenie się ludności, zmiany klimatyczne, itp. Polityka spójności może się przyczyniać do niwelowania różnic gospodarczych a także lepszego realizowania celów Strategii Lizbońskiej. Powinna ona również zająć się działaniami komplementarnymi, które będą sugerowane przez kraje członkowskie. Polityka strukturalna stanowi element stabilizacyjny polityki fiskalnej i finansowej w ramach UGW. Na koniec podkreślił, że obecnie konieczne jest odpowiednie reagowanie na kryzys.

Kolejna mówczyni, pani **Marie Weibull Kornias**, powiedziała, że polityka spójności powinna głównie koncentrować się na nowych państwach członkowskich i tych poniżej średniej stopy życiowej UE. Podkreśliła, że jedynie długoterminowe planowanie i strategiczne podejście w polityce spójności pozwoli na racjonalne wykorzystanie wspólnotowych środków a kolejne działania podejmowane w zakresie tej polityki muszą być bardziej konkretne. Państwa członkowskie muszą być odpowiedzialne za politykę spójności. W kontekście wdrażania Strategii Lizbońskiej, podkreśliła, że polityka spójności musi się wpisywać w cele Strategii poprzez wprowadzanie rozwiązań bardziej przyjaznych przedsiębiorcom, mniejszą ilość przepisów, bezpieczeństwo i zróżnicowanie źródeł dostaw energii oraz zmniejszenie obciążeń administracyjnych. Polityka spójności musi wspierać regiony i dlatego środki powinny być wykorzystywane tam, gdzie pozwalają zrealizować europejską wartość dodaną na szczeblu regionalnym, dla przykładu w dziedzinie zmian klimatycznych, z którymi regiony nie są w stanie same sobie poradzić albo przy tworzeniu nowych możliwości dla polityki zatrudnienia. Na UE ciąży ogromna odpowiedzialność za problemy, których rozwiązanie nie jest możliwe na szczeblu narodowym. Konieczne jest jednak większe zaangażowanie ze strony państw członkowskich oraz większe zaangażowanie wspólnotowe. Na koniec pani **Weibull Kornias** podkreśliła, że dzięki polityce spójności możliwa będzie współpraca na szczeblu makroregionalnym. W jej opinii współpraca państw w basenie Morza Bałtyckiego jest doskonałym przykładem na to, że wspólnie można zrealizować wiele ambitnych celów. W basenie Morza Bałtyckiego mieszka 106 milionów ludzi, co stanowi prawie ¼ ludności UE.

- **Wypowiedzi polskich przedstawicieli**

Posłanka **Danuta Jazłowiecka**, członek Komisji Samorządu i Rozwoju Regionalnego polskiego Sejmu, powiedziała, że przyszła polityka spójności musi opierać się na rozwoju kapitału ludzkiego. Rozwój kapitału ludzkiego oznacza w krajach postkomunistycznych zmianę sposobu myślenia społeczeństwa. Dziś konieczne są reformy dotyczące oświaty i szkolnictwa wyższego, zwiększające transgraniczną mobilność ludności, ale także mobilność wewnątrz kraju. Do realizacji tego celu konieczna jest infrastruktura techniczna i społeczna, która umożliwi wzrost zatrudnienia a to niestety kosztuje tyle samo, ile budowa autostrad. Podkreśliła, że w

momencie, w którym nagrody Nobla zdobywają głównie Amerykanie, konieczne jest postawienie na rozwój i edukację społeczeństwa. Mądrość społeczeństwa stanowi o rozwoju i sile państw członkowskich UE.

Senator **Władysław Ortyl**, zastępca przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Senatu RP, rozpoczynając swoją wypowiedź podkreślił, że aktywność Komisji Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego jest bardzo istotna w obszarze omawianej polityki. Powiedział, że dyskutując na temat polityki spójności, należy mieć na uwadze obecną sytuację gospodarczą, pamiętając jednak o tym, że debatujemy o okresie późniejszym. Dlatego tak ważne jest zrobienie prognozy, dotyczącej sytuacji po kryzysie, gdy mogą wystąpić pogłębione różnice rozwojowe. W tej prognozie należy również zwrócić uwagę na problemy energetyczne.

Senator Ortyl podkreślił, że kryzys gospodarczy stanowi wyzwanie, jednakże równocześnie jest szansą na dokonanie korekty celów polityki regionalnej oraz jej zasad i metod realizacji. Należy kontynuować politykę spójności, ale ograniczyć liczbę jej celów. Polityka spójności powinna służyć do realizacji celów prorozwojowych i stawienia czoła wyzwaniom globalnym, przy obowiązywaniu zasady solidarności. Konieczne jest zapewnienie kontynuacji specjalnych programów rozwojowych, przykładem których jest program dla 5 najsłabiej rozwiniętych regionów w Polsce. Polityka spójności powinna być traktowana jako polityka horyzontalna i integrator działań prorozwojowych. Senator Ortyl podkreślił, że konieczne jest ograniczenie liczby funduszy. W jego opinii należy również włączyć rozwój obszarów wiejskich do obszaru polityki spójności. Podkreślił również, że konieczne jest uproszczenie zasad programowania i wdrażania różnych programów, bo obecnie te wszystkie procedury zajmują zbyt dużo czasu, a „ta energia może być skierowana w bardziej efektywną stronę”.

Senator Ortyl przyznał, że dobrze, że prowadzona dyskusja nie koncentruje się na finansach, bowiem w jego opinii, biorąc pod uwagę obecne potrzeby, poziom finansowania powinien pozostać przynajmniej na tym samym poziomie, co dotychczas. Należy pamiętać o trzech wymiarach polityki spójności: gospodarczym, społecznym i terytorialnym. Na koniec senator Ortyl podkreślił, że konieczne jest kompleksowe zdefiniowanie kryteriów pomiaru stopnia rozwoju, ujmując w tym kontekście aspekty ekonomiczne, społeczne, edukacyjne, środowiskowe i terytorialne.

Eurodeputowany **Mieczysław Edmund Janowski** (UEN) powiedział, że w dyskusji przewija się słowo kryzys, jednak nie podchodzi się do niego z paniką, ale roztropnie. Nie ma sensu powtarzanie słowa kryzys, gdyż w ten sposób „siejemy postrach”. Należy przeanalizować, jakie są dotychczasowe rezultaty tej polityki i przekazać obywatelom informację, w jaki sposób środki z polityki spójności zostały wykorzystane. Podkreślił, że „za relatywnie mało – ok. 1 % PKB UE, zrobione zostało zdecydowanie dużo” i należy to pokazać społeczeństwu. W jego opinii, dalsze ograniczenie już i tak małych środków finansowych okaże się wielkim błędem. Podkreślił, że nie ma sprzeczności między podejmowaniem działań związanych z budową i modernizacją infrastruktury a spójnością. W opinii posła Janowskiego, miarą sukcesu polityki spójności jest równość szans w dostępie obywateli UE do takich usług publicznych, jak edukacja i ochrona zdrowia. Dziś są duże różnice, jeśli

chodzi o stopień rozwoju regionów. Należy wspierać tych, którzy są lokomotywami postępu.

- **Debata**

Klaus Zeh, członek niemieckiego Bundesratu, powiedział, że mieszkając na terenie byłego NRD, zauważa wiele pozytywnych skutków polityki spójności, np. w polityce zatrudnienia - poprawa szans na zatrudnienie kobiet. Celem polityki spójności jest likwidowanie różnic społecznych i gospodarczych. Trzeba usuwać także różnice między regionami. Nie powinno dojść do przerwania dopływu środków finansowych, w szczególności w kontekście dążenia niektórych państw do zlikwidowania celu 2 polityki spójności. Dla tych krajów należy zapewnić okresy przejściowe. Ponadto trzeba poprawić efektywność reformy polityki spójności, poprzez usunięcie administracyjnych przeszkód, m.in. w zarządzaniu programami.

Gaspere Giudice z Izby Deputowanych Senatu Włoch powiedział, że polityka spójności jest podstawowym elementem „wartości europejskiej”. Jej realizacja zależy od spójności wewnętrznej UE, co w dobie obecnego kryzysu jest szczególnie ważne, gdyż kryzys szczególnie dotyka słabsze i zapóźnione w rozwoju regiony. Polityka spójności jest ważna ze względu na integrację nowych państw członkowskich. W opinii pana Giudice niedopuszczalna jest renacjonalizacja polityki spójności i utrata z pola widzenia potrzeb konwergencji. Polityka spójności powinna być kontynuowana, ponieważ wciela w życie zasadę solidarności. Szczególnie ważna jest polityka konwergencji. Na politykę spójności trzeba kierować znaczące środki, a w ramach istniejących mechanizmów trzeba zapewnić dodatkowe środki do wykorzystywania na priorytety przynoszące wartość dodaną.

Kolejny mówca, **Rolf Berend** (EPP-ED, Niemcy), powiedział, że nierównowaga pomiędzy regionami w Europie jest większa niż w USA czy Japonii i dotyczy nie tylko poziomu rozwoju gospodarczego i warunków socjalnych. Polityka spójności musi brać pod uwagę takie zjawiska, jak koncentracja ludności w miastach, zmiany demograficzne, starzenie się ludności, migracje, kataklizmy i klęski żywiołowe, itp.

Eugenio Nasarre, członek Izby Deputowanych parlamentu Hiszpanii, powiedział, że polityka spójności w Europie nabiera szczególnego znaczenia w chwili obecnej, gdy obserwujemy skłonności niektórych państw członkowskich do protekcjonizmu gospodarczego, które kontestują logikę polityki spójności. Jeśli protekcjonizm zwycięży, będzie to oznaczało koniec polityki spójności, która jest kluczowa dla konstrukcji UE. Polityki społeczna i gospodarcza powinny być powiązane z polityką reform strukturalnych, spójnych ze Strategią Lizbońską. W związku z celami Strategii Lizbońskiej, które należy wdrażać po 2013, trzy kwestie wydają się szczególnie istotne: problem demograficzny, który wiąże się z zakłóceniem równowagi w Europie, połączony z migracjami i problematyką starzenia się społeczeństwa oraz problem bezrobocia. Z tych względów konieczna jest modernizacja rynku pracy.

Renacjonalizacja, w opinii pani **Meritxell Batet** z parlamentu hiszpańskiego, będzie krokiem wstecz i nie pomoże w osiągnięciu wspólnego sukcesu. Konieczne jest uczestnictwo wszystkich regionów w tworzeniu polityki spójności. Podkreśliła, że sukces polityki spójności zależy od lepszej koordynacji krajowych i wspólnotowych

polityk spójności, z czym zgodził się poseł **Eugenio Nasarre**, zwracając uwagę na to, że fundusze UE nie są „studnią bez dna”.

Ambroise Guellec (EPP-ED, Francja) powiedział, że kryzys postawił pod znakiem zapytania wszystko to, co do tej pory było dla UE drogowskazami i co kształtowało nasz budżet, zarówno w polityce spójności, jak i całej polityce związanej z rozwojem regionalnym. Podkreślił, że potrzebna jest prawdziwa unijna polityka spójności i że nie należy jej renacjonalizować, ponieważ np. krajowe plany walki z kryzysem niekoniecznie pasują do podejścia całej Unii Europejskiej. Obecnie trzeba spojrzeć inaczej na założenie, że unijnej konkurencyjności będzie służyło obniżenie podatków albo zmniejszenie biurokracji. Potrzebny jest nowy model. Debata musi uwzględniać kwestie, związane ze Strategią Lizbońską, ponieważ jej realizacja może rozwiązać problemy gospodarcze.

Tego samego zdania był pan **Vytautas Kurpuvasas**, przewodniczący Komisji Administracji Państwowej i Władz Lokalnych parlamentu Litwy, według którego należy zapewnić, by polityka spójności stanowiła uzupełnienie Strategii Lizbońskiej. Zwrócił uwagę na to, że Litwa alokuje 50% środków przeznaczonych na cele spójności na realizację celów Strategii Lizbońskiej. Podkreślił, że najważniejszym celem polityki spójności jest likwidowanie różnic pomiędzy państwami członkowskimi a najważniejszym wskaźnikiem, będącym punktem odniesienia, powinien być poziom PKB na mieszkańca. Podsumował, że polityka spójności to polityka solidarności, która jest priorytetowa dla UE.

Lambert Van Nistelerooij (EPP-ED, Holandia) podkreślił, że jeszcze kilka lat temu parlamenty narodowe debatowały wyłącznie o pieniądzach a obecnie po raz pierwszy w sposób merytoryczny debatują o przyszłych wyzwaniach. W tej chwili podstawowym wyzwaniem staje się, jak zmienić politykę spójności i jak przeformułować cel drugi. Eurodeputowany powiedział, że budżet tej polityki musi być kilkakrotnie większy, by finansować rozwój innowacyjności. Ponadto podkreślił, że na większą uwagę zasługuje współpraca międzyregionalna i cel trzeci.

Filip Petru, przewodniczący Komisji Administracji Publicznej, Organizacji Terytorialnej i Ochrony Środowiska Senatu Rumunii, podkreślił, że europejska polityka spójności pozwala na zbliżenie państw członkowskich UE. W kontekście kryzysu podkreślił, że nie wolno przed nim uciekać. W Senacie rumuńskim panuje przekonanie, że należy podtrzymać funkcjonowanie Europejskiego Funduszu Społecznego, który powinien być wykorzystywany w synergii z innymi funduszami UE.

József Veress, członek Komisji ds. Europejskich parlamentu Węgier, powiedział, że obecnie należy się zastanowić, jak wykorzystać środki, aby wspomóc państwa członkowskie w przetrwaniu kryzysu. Konieczne jest zapewnienie pracy dla 80% ludności w wieku produkcyjnym. Należy sobie zadać pytanie, czy środki na politykę spójności służą zwiększeniu dynamiki rozwoju, czy płatnikom netto. Do rangi problemu politycznego urosło zagadnienie, które państwo zapłaci więcej, a które mniej. Poseł Veress spytał, czy UE jest w stanie przetrwać w oparciu o budżet sięgający 1% PKB, czy też potrzeba co najmniej trzykrotnie większego budżetu. Podkreślił, że administracja państwowa nie powinna zajmować się funduszami regionalnymi, bowiem ta polityka ma wymiar wspólnotowy i powinna być

prowadzona na szczeblu europejskim, gdyż przesądza to o skuteczności wykorzystania środków unijnych. Konieczne jest również zajęcie się małymi i średnimi przedsiębiorstwami (MŚP), gdyż ciągle nie wiadomo, ile z nich przetrwa obecny kryzys a konkurencyjność Europy jest uzależniona od konkurencyjności MŚP. Na koniec zaznaczył, że konieczne jest lepsze finansowanie transferu wiedzy i technologii.

Ivo Barek, przewodniczący Komisji Administracji Publicznej, Rozwoju Regionalnego i Ochrony Środowiska czeskiego Senatu, powiedział, że polityka spójności społecznej i gospodarczej prowadzi do wzrostu konkurencyjności. Polityka regionalna musi stanowić uzupełnienie Strategii Lizbońskiej a także krajowych programów reform strukturalnych. Wspomniał o konieczności zdefiniowania, czym jest polityka regionalna oraz sformułowania warunków wykorzystania środków z funduszy regionalnych. Na koniec wspomniał, że nowe instrumenty finansowe, wypracowane we współpracy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym (JEREMIE, JASPERS, JESSICA), powinny być w większym stopniu wykorzystywane przez państwa członkowskie.

Lord Haskins z Izby Lordów Wielkiej Brytanii, powiedział, że co do możliwości UE, trzeba być realistami, gdyż mamy do czynienia tylko z 1% PKB UE. Jednak nawet ten 1% może być dobrze wykorzystany. Przykładem tego jest rozwój biedniejszych krajów UE, co należy uznać za największy sukces polityki spójności. Ważne jest, by UE koncentrowała się na sprawach, gdzie nikt inny nie może jej zastąpić, co zagwarantuje większe zaangażowanie UE i państw członkowskich. Ważne są również kwestie energetyczne, w związku z którymi należy prowadzić wyważoną politykę. Istotne wydają się również zmiany klimatyczne, edukacja, a w szczególności szkolnictwo wyższe, gdzie pod względem jakości UE pozostaje w tyle za USA i Azją. Na koniec stwierdził, że UE zawsze miała na celu liberalizację handlu i choć od kilku miesięcy w UE obserwujemy odejście od niej na rzecz protekcjonizmu, to jednak nie należy poddać się pokusie protekcjonizmu, a pozostać wiernym zasadom przyświecającym UE.

Ewald Stadler, wiceprzewodniczący Komisji Spraw Europejskich parlamentu Austrii, zgodził się z parlamentarzystami z Polski, że nie można szerzyć paniki, jednak w jego opinii zaprzeczanie faktom nie przyniesie efektów. Ostrzegł zgromadzonych, że po roku 2013 będziemy mieć w UE do czynienia z problemem rosnącego na niespotykaną skalę bezrobocia, w szczególności olbrzymiego wśród młodzieży. Polityka regionalna powinna więc pomagać w zwalczaniu bezrobocia ludzi starszych, kobiet i młodzieży oraz pomóc ludziom po 50. roku życia w powrocie na rynek pracy. Ponadto, nie można beczynnienie przyglądać się dumpingowi socjalnemu i płac. Na koniec podkreślił, że jeśli ludzie nie będą mieli pracy, problemy związane z ochroną klimatu będą miały dla nich drugorzędne znaczenie.

- **Uwagi podsumowujące dyskusję**

Pan Ahner powiedział, że jak dotąd w znacznej mierze w polityce spójności posługiwano się grantami. Z uwagi na to, że w opinii Komisji Europejskiej granty i subwencje nie zawsze się sprawdzają, w przyszłości większy nacisk będzie kładziony na inwestycje, dzięki czemu pieniądze publiczne będą mogły zostać wykorzystane

ponownie. Ponadto, pan Ahner zauważył, że udzielanie kredytów również nie zawsze się sprawdza, zwłaszcza w przypadku MŚP. Odnośnie kryzysu, pan Ahner powiedział, że wkład polityki spójności w rozwiązanie kryzysu gospodarczego może być jedynie skromny, bo środki antykryzysowe, które podejmują państwa członkowskie, są wielokrotnie większe od środków UE. W porównaniu z nimi polityka spójności to kropla w morzu potrzeb. Za konieczność pan Ahner uznał wspieranie oświaty i badań, ponieważ w sytuacji kryzysowej jako pierwsze zarzuca się inwestycje w te obszary. W kwestii polityki społecznej powiedział, że niektóre regiony będą miały problemy z bezrobociem, podczas, gdy inne - z pustostanami i wyludnieniem, dlatego jedynie mądrze prowadzona polityka na miarę potrzeb danego regionu będzie mogła być skuteczna. Na koniec podkreślił, że polityka spójności powinna być realizowana zgodnie z wizją długofalową i wyznaczać kierunki dalszego rozwoju. W swoich celach, polityka spójności zawsze była polityką strategiczną UE i powinna nią pozostać. Polityka spójności powinna ponadto być niezależna od kryzysu. Kryzys może przyczynić się jedynie do wzmocnienia polityki spójności.

Gérardo Galeote (EPP-ED, Hiszpania), przewodniczący Komisji Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego, powiedział, że wobec obecnych realiów niezwykle istotne jest dostosowanie polityki spójności do potrzeb, związanych z koniecznością pobudzenia wzrostu zatrudnienia. Na koniec stwierdził, że kryzys finansowy pokazuje, że konieczna jest polityka spójności, która jest najbardziej widoczną i udaną z polityk wspólnotowych.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska

A k c e p t u j ę

Władysław Ortyl
Wiceprzewodniczący Komisji Samorządu
Terytorialnego i Administracji Państwowej
Senatu RP